

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** **PIĄTKI**, Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztamtlu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: **ROCZNA** w Rosyi z pocztą, a w Stolicy, z nożeniem do mieszkań, 15 rubli. **POŁROCZNA** 8 rubli srebrem.

PIĄTEK,  $\frac{26 \text{ Maja.}}{7 \text{ Czerwca.}}$

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG,  $\frac{25 \text{ Maja.}}{6 \text{ Czerwca.}}$

Przez Rozkaz dzienny **CESARSKI**, z dnia 14 Maja, wydany w Warszawie, Wojenny Gubernator miasta Wilna, Jenerał-Gubernator Grodzieński, Miński i Kowieński, Jenerał-adjutant *Bibikow*, mianowany zarządzającym zakładami naukowemi Okręgu Wileńskiego, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i godności.

— Przez takiż Rozkaz dzienny, z dnia 15 Maja, Jego Królewska Wysokość Xiążę **KAROL PRUSKI** mianowany Szefem pułku Achtyrskiego huzarów, który odtąd przybiera nazwanie pułku huzarów J. K. Wysokości.

— Przez Rozkaz dzienny **CESARSKI** w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 14 Maja, Towarzysz Kanclerza Państwa, Radzca Tajny, Senator *Seniawin*, mianowany do zarządzania Ministerstwem Spraw Zagranicznych, na czas nieobecności tegoż Kanclerza.

OGŁOSZENIE OD KOMMISYI, NAJWYŻEJ USTANOWIONEJ W PETERSBURGU W PRZEDMIOCIE WYSTAWY LONDYŃSKIEJ.

#### II.

(Ciąg dalszy.)

«Kommissarze dojrzałe rozważali pytanie: o ile będzie dogodnym poddzielenie całego obszaru na części i wyznaczenie takowych dla oddzielnych krajów, pozostawując każdemu z nich rozłożyć w obrębie swojego udziału wszystkie swoje płody. Oni trwają jednak w pierwotnym swém przekonaniu o niewłaściwości tego rozporządzenia, albowiem daleko byłoby pożyteczniejszą pomieścić na wystawie płody wszystkich krajów zarazem, stosownie do wydanej przez Kommissarzy

klasyfikacyi przedmiotów, i z osobnym, w każdym wydziale, według krajów, podziałem. Oni sądzą, że efekt ogólny, który powinna sprawić wystawa, pokazując z pierwszego rzutu oka udoskonalenia, jakich dosięgnął dowcip i duch wynalazczy człowieka w każdej gałęzi pożytecznych kunsztów — musi się osłabić, kiedy płody przemysłowości rozmaitych narodów, w każdej kategorii produkcji, będą rozsypane na wielkiej przestrzeni, zamiast zamierzanego zbiorowego ich rozmieszczenia. Zwiedzający odniesie nader nieodpowiednie pojęcie o stopniu udoskonalenia, do jakiego po dziś dzień doprowadzony został jakikolwiek rodzaj wyrobów rękodzielniczych, widząc przed sobą produkuje jednego tylko narodu. Nadto, w tak rozległym gmachu zabraknie mu sił, ażeby przechodzić z jednego jakiegokolwiek osobnego oddziału wystawy jednego narodu, do odpowiednich oddziałów wystawy wszelkich innych narodów, dla ogólnego ich porównania; również, jeżeli płody jednego rodzaju wszystkich narodów nie będą wystawione obok siebie, bardzo trudno będzie osądzić, któremu z nich pierwszeństwo się należy. Rozmaite części wystawy będą widziane różnoczasowie, i wrażenia, sprawione przez płody jednego kraju, byłyby zacierane przez odpowiednie wrażenia, odnoszone z obejrzenia płodów drugiego. Taki rozkład wystawy zrodziłby też niemałe trudności we względzie przysądzenia nagrod, i nadto mógłby łatwo stać się powodem do uzalenia się na sprzyjanie jednym, a niesprzyjanie drugim krajom, w wyznaczeniu miejsca na wystawę.

Przy rozmieszczeniu mających składać wystawę różnorodnych przedmiotów, trzeba będzie zachować rozmaite warunki we względzie miejsca oświecenia i mnogich drugih szczegółów. Pod tym względem, jeżeliby wskazane dla jakiegokolwiek kraju miejsce okazało się mniej dogodnym od innych, to dać może powód do skarg, wtenczas, kiedy

przy ugrupowaniu wszystkich jednorodnych przedmiotów w jedno, wszystkie kraje używałyby jednostajnych dogodności, i każdy przedmiot znalazłby się w tej części budynku, która najbliższej odpowiada potrzebom płodów tego rodzaju. Z tych powodów Kommissarze zmuszeni są zawarować sobie nieograniczone prawo rozdzielienia i rozmieszczenia wszystkich przysyłanych przedmiotów, według własnej swojej uwagi. Oni postarają się, w miarę możliwości, iżby każdy oddział wystawy był tak urządzony, ażeby należące doń płody zachowały cechy narodowości swego pochodzenia, nie mieszając płodów jednego kraju z płodami drugiego w przypadkach, gdzie cel wystawy może być osiągnięty bez takowego zmieszania. We wszelkim razie, jakiegokolwiek były ich rozporządzenia, oni podejmują się znaleźć miejsce dla umieszczenia płodów każdego kraju, które, będąc postawione razem, zajęłyby przestrzeń dla tegoż kraju wyznaczoną. Należy jednak iżby oni wcześniej byli uprzedzeni, jaka mianowicie przestrzeń potrzebna jest dla surowych materyałów, jaka dla machin, jaka dla wyróbów rękodzielniczych, i jaka nakoniec dla przedmiotów Sztuki. Wiadomości te powinny być przysłane na czas, o którym będzie zawiadomiony każdy kraj z osobna.

Kommissarze załączają przy niniejszém prawidła, przepisane od Zwierzchności Celnej we względzie przepuszczania na wystawę rzeczy z obcych krajów.

Niezwłocznie zostanie ogłoszona Ustawa o sposobie przyśadzania i rozdawania nagrod. Tymczasem nie bez pożytku będzie uprzedzić, że we wszelkich razach, w których między wystawującymi różnych krajów zajdzie spółzawodnictwo, nagrody będą wyznaczone przez Komitety, złożone z angiłków i cudzoziemców.

Również zostaną ogłoszone rozporządzenia dla zapobieżenia kopjowaniu wzorów lub zdejmowaniu deseniów, i w ogólności podrabianiu wystawionych wyróbów rękodzielniczych, ku szkodzie wynalazców.

14 Maja, 1850.

*Rozporządzenia Zwierzchności Celnej w Anglii względem przywozu bez cła cudzoziemskich i kolonialnych płodów, przeznaczonych na wystawę 1851 roku.*

Wszystkie płody obcych krajów, przeznaczone na wystawę, powinny być przywożone do jednego z następujących portów: Londyn, Liverpool, Bristol, Hull, Newcastle, Dover, Folkstone, Southampton.

Wszystkie ładunki, przywożone nie przez samych właścicieli, mają być adressowane do agentów, którzy w każdym porcie będą wyznaczeni przez Kommissarzy Królewskich, dla przyjęcia takowych ładunków i starania o nich. O ich imionach będą zawiadomione Centralne Kommissyje każdego kraju, i z nich życzące przysłać na wystawę jakiegokolwiek przedmioty, wybiorą sobie tego, kogo im się podoba.

Ci agenci przedsięwzją wszelkie stosowne środki dla przesłania do Londynu posyłek, pod nadzorem władzy Celnej, nie odpakowując ich, jeżeli przysłane były nie do Lon-

dyńskiego ale do innego portu, tudzież dla dostawienia tak nieodpakowanych do budynku, w którym rzeczy mają być wystawione.

W razie przywiezienia jakiegokolwiek paków do portu Londyńskiego, agent, do którego takowe będą adressowane, urządzi się względem ich przyjęcia, niezwłocznie po przywiezieniu, i dostawienia nierozpakowanych do gmachu wystawy.

Dla zapewnienia regularnego dostawienia posyłek bez rozpakowania i rewizji do miejsca wystawy, przykładane do nich będą Skarbowe pieczęci Zarządu Celnego w tym porcie, w którym zostały wylądowane, przez co zostanie zabezpieczony tak prywatny jako i skarbowy interes.

Wszystkie płody będą pierwiastkowo przyjmowane w zupełności i bez opłaty cła, a następnie, jeżeli nie pójdą na sprzedaż w Anglii, będą zdane komu należy dla odwiezienia, również bez cła, na powrot. Jeżeli zaś komu podoba się pozostawić je w Anglii, wtedy cło, od nich należne, powinno być opłacone w zupełności, przed wypuszczeniem z budynku wystawy, w którym takowe mają zostawać aż do jej ukończenia.

Po dostawieniu do budynku wystawy paków, takowe będą otwierane i oglądane w obecności właścicieli lub agentów, i przejdą w rozrządzenie Kommissarzów Królowej Jmci, bez pozwolenia których nie mogą być wypuszczone z budynku wystawy.

Wszystkie przywożone do Anglii towary zostawać będą pod nadzorem Komory Celnej, do czasu zgłoszenia się po nie agenta, wybranego przez właściciela, który w tym przypadku, dla udowodnienia swego prawa, powinien przedstawić świadectwo o wylądowaniu towarów z okrętu i świadectwo od Kommissyi Centralnej, że takowe są przysłane na wystawę.

**Klasyfikacya płodów na wystawie Londyńskiej, załączona do ogłoszenia Kommissyi z dnia 21 Lutego.**

Przedmioty, przysłane na Londyńską wystawę, będą w niej rozmieszczone w następujących czterech oddziałach:

Pierwszy oddział obejmie płody surowe i przygotowane z nich fabryczne materyały — jako wzory płodów Przyrodzenia, obrabianych Przemysłowością.

W drugim Oddziale będą pomieszczone maszyny: rolnicze, fabryczne, inżynjerskie i w ogólności wszelkie wynalazki mechaniczne — jako wzory narzędzi, wymyślonych przez rozum Człowieka, dla działania na płody Przyrodzenia.

Trzeci oddział zamknie w sobie już zupełnie dokonane rękodzielnicze wyroby — jako wzory tego, w co przemysłowość jest zdolną przekształcić płody Przyrodzenia.

W czwartym oddziale pomieszczą się rzeźby, modele i płody Plastyki w ogólności, — dla okazania smaku i sztuki zastosowanego w tym kierunku ducha Przemysłowości.

Takowe rozklasyfikowanie przedmiotów wystawy na cztery

główne oddziały będzie w ogólności zachowane; wszakże, niektóre rzeczy, należące do pewnego oddziału, będą mogły znaleźć się i w innym, jeżeli konieczność tego będzie uznana, lecz nie inaczej, jak dla wyjaśnienia jednego przedmiotu, za pomocą drugiego. (D. c. n.)

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 31 Maja.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL z J. C. W. CESARZEWICZEM NASTĘPCĄ Tronu, przybyć raczyli do Warszawy w dniu 24 b. m., o godzinie 8½ wieczorem. W orszaku N. PANA znajdują się: Jenerał-adjutant Hr. Orłow, Jenerał-adjutant Hr. Adlerberg, Jenerał-major świty J. C. Mości Xiążę Menszykow, Rzeczywisty Radzca Stanu Lejb-Chirurg Enochin i Rzeczywisty Radzca Stanu Sukowkin.

— 25 b. m., o godzinie 12 w południe, N. CESARZ, w towarzystwie J. C. W. W. X. NASTĘPCY Tronu, znajdował się na nabożeństwie w kościele katedralnym św. Trójcy. Następnie N. PAN i W. X. CESARZEWICZ zwiedzić raczyli Cytadellę Alexandrowską. Przed godziną 2, J. C. Mość odwiedzić raczył w zamku JO. Xiążnę Warszawską, Namiestnikową Królestwa. — Wieczorem J. C. W. NASTĘPCA Tronu przybyć raczył do Teatru Wielkiego, na koncert P. Vieuxtemps.

— 26 b. m., o godzinie 10 rano, J. C. Mość z J. C. W. W. X. NASTĘPCĄ Tronu, znajdował się na nabożeństwie w Cerkwi 7 piechotnej dywizji, za rogatką Powązkowską obozem stojącej; następnie N. PAN odbyć raczył przegląd całego obozu. — Wieczorem, J. C. W. W. X. NASTĘPCA Tronu raczył zaszczyścić swoją obecnością Teatr Wielki.

— 27 b. m., przed godziną 11 rano, N. CESARZ, w towarzystwie W. X. CESARZEWICZA NASTĘPCY Tronu, odbyć raczył przegląd wojsk, zebranych pod Powązkami.

— Tegoż dnia J. K. W. Xiążę Fryderyk, Następcą Tronu Pruskiego, oraz J. K. W. Xiążę Pruski, Karol Fryderyk, przybyli do tutejszej stolicy z Berlina.

— Tegoż dnia JO. Xiążę Felix Schwarzenberg, Feldmarszałek - porucznik, Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych Cesarstwa Austriackiego, przyjechał do Warszawy z Wiednia; a JW. Schindler, Pralat Rzymski i J. C. K. Apostolskiej Mości, Rzecz. Radzca Tajny, z Krakowa.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### NIEMCY.

PRUSSY. Berlin, 29 Maja. Podług dzisiejszego biuletynu, Król Jmć przepędził spokojnie i bez boleści dzień 27 b. m. W nocy J. K. Mość spał dobrze, i o godzinie 9½ rano okazywały się jedynie lekkie symptomata gorączki. Puchlina dokoła rany zmniejszała się, i rana była w stanie zaspakajającym.

— *Deutsche Reform* pisze: «Jakkolwiek niema jeszcze sądowego dowodu współnictwa przywódców i członków partyi demokratycznej w zamachu na życie Króla, możemy śmiało, od dziś dnia, zrzucić odpowiedzialność moralną i pośrednią, za tę ohydłą zbrodnię, na całą Demokrację solidarnie. Jedną z instytucji tej partyi, w której ona nabiera najwięcej siły, i na którą Rząd powinienby zwrócić najpil-

niejszą uwagę, są stowarzyszenia robotników; jest to klasa, którą koryfeusze demokracji systematycznie podburzają dla postawienia jej naprzeciw porządkowi społecznemu, i która tak łatwo daje się uwieść obłudnymi teoryjami wszechwładztwa Ludu.» Gazeta kończy na wykazaniu związków, istniejących między temi stowarzyszeniami i knowaniami, odkrytymi w Szwajcaryi ku ustanowieniu Czerwonej Rzezypospolitej Niemieckiej, i nastaje na pilną potrzebę zniszczenia złego w zarodzie, przez rozwiązanie podobnych stowarzyszeń.

— W innych gazetach Pruskich czytamy następujące szczegóły: «Sefeloge jest strzeżony na oko, w więzieniu (Stadwogtei), w Berlinie, i włożono mu kajdany dla zapobieżenia samobójstwu. Mówią, że już się przyznał do uczęszczania na kluby demokratyczne i do politycznej dążności swej zbrodni. Na tydzień przed wystrzeleniem do Króla, powiedział jednemu podoficerowi: «Musi w tém być sprawa «Djabła, bo jeszcze raz mi się nie udało.» Co najwięcej oburza, to wyrachowana złośliwość, z jaką gotował się do zbrodni; i co wyraźnie dowodzi iż nie cierpiał pomieszenia. Znaleziono w jego mieszkaniu cele, na których ćwiczył się w strzelaniu. Te cele były w kształcie człowieka miernego wzrostu, sklezione z kilkunastu warst kartonu, i miejsce, gdzie u człowieka jest serce, podziurawione mnóstwem strzałów.»

— W całych Prusiech zamach 22 Maja wzbudził największe oburzenie, i zewsząd przybyszą stosowne adressa.

— Wezorajszy numer *Deutsche Reform* nastaje na konieczność zatamowania swawoli druku w pismach peryodycznych i zachęca ku temu Rząd, wskazując, że cała społeczność, przez zamach na życie Króla, który jest niczem innym jak przyprowadzeniem do czynu socjalistowskich teoryj, przekonana jest o nagłej potrzebie energicznego postępowania Rządów.

AUSTRYA. Wiedeń, 25 Maja. Wnet po przybyciu do Wiednia, Cesarz Jmć wysłał hrabię Wrba gońcem do Berlina, dla powinszowania Królowi Jmci cudownego ocalenia od śmierci.

Triest, 21 Maja. Wiadomo, że Monsignor Camillo Amici był przysłany przez Papieża do Triestu, dla powinszowania Cesarzowi przybycia do tego miasta i podziękowania od Stolicy Apostolskiej za pomoc ze strony Austrii ku przywróceniu władzy Papieżkiej, oraz za tak rozciągłą opiekę, jakiej religija katolicka używa w Państwie Austriackim. W dniu 12 Maja ten Pralat złożył Cesarzowi Jmci, po stosownej przemowie, własnoręczny list Ojca świętego, który N. Pan przyjął z oznakami najgłębszego poszanowania. 18 Maja Mons. Amici miał pożegnalne posłuchanie, na którym J. C. Mość oddał mu pismo do Papieża. Przy tej okoliczności, w dowodzie szczególnego z tej missyi zadowolenia, Monsignor Amici został ozdobiony Wielkim krzyżem orderu Korony Żelaznej.

FRANKFURT, 24 Maja. W przyszły Poniedziałek Kongress będzie miał nowe posiedzenie; na ten dzień bowiem

oczekują przybycia Pełnomocnika Pruss i innych krajów Związku. Wiadomość o zamachu na życie Króla Pruskiego sprawiła tu powszechne we wszystkich stronnictwach oburzenie.

— Wielki Xiążę Badeński, w przejeździe przez W. Xięstwo Hesskie, w powrocie do swego kraju, został zelżony na stacyi Butzbach przez pospólstwo, które się tam było zgromadziło. Trybunał miejscowy natychmiast rozpoczął sądowe śledztwa o tym wypadku.

## FRANCYA.

PARYŻ, 30 Maja. (Przez telegraf.) Rozprawy nad projektem prawa o reformie wyborowej szybko postępują. Pierwszy artykuł, (o zamieszkanianiu), przyjęty został jeszcze 25 Maja. Wczora poprawa PP. de Beaumont i Vesin została odrzucona 410 przeciw 178 głosów. Rozprawy nad tą poprawą były nadzwyczaj burzliwe, i w skutku ich ma mieć miejsce pojedynki między członkiem Góry, P. Bouvet, i członkiem prawej strony, P. Roger (du Nord). Dziś zostały przyjęte artykuły od 4 do 8 włącznie. Wiadomo że wszystkich artykułów jest 15.

— Jeżeli można wierzyć gazecie *Morning-Post*, zajście anglo-francuzkie zostało zławione. Gazeta wszakże Belgijska, *Indépendance*, mówi o nowym zwiłkaniu. Mimo to depesze telegraficzne, odebrane w Berlinie, donoszą, że lord Normanby i kilku anglików zaproszeni są na dziś wieczor do Prezesa Rzeczypospolitej.

— Wspominając o rozprawach nad projektem prawa o reformie wyborów, musimy powiedzieć, żeśmy nakoniec doczekali się rzeczy, do której oddawna, jako wydający gazetę polityczną, tęsknimy — mianowicie szcerości w rozprawach Parlamentu Francuzkiego. Rozprawy nad obecnie przechodzącym projektem będą stanowiły epokę w tym względzie. Dotąd był tam w użyciu systemat obwijania istoty rzeczy w pajęczynę jakiejś obłudnej dyalektyki, która często dawała niemało trudu czytającemu do odkrycia o co właściwie chodzi jednej i drugiej stronie. Poraz to bodaj pierwszy, P. de Montalembert na posiedzeniu 24, a P. Thiers 25 Maja, wystąpili z całą otwartością przeciw stronie Lewej; donieśliśmy o treści mowy pierwszego z nich; ale jeżeli P. de Montalembert zadał ciężki cios socyalizmowi w osobie P. Wiktora Hugo, można rzec, że P. Thiers dokonał zgromienia tego wyrodka naszej epoki. Znakomity mówca rozebrał teorie socyalistowskie na trzy kategorie; pierwsza, podług niego, niepowinna wzbudzać obawy, bo marząc o podziale własności, w żadnym przypadku nie będzie możebną nawet do rozpoczęcia; dwie drugie, zależące na stowarzyszeniu w widokach tak zwanego prawa do pracy i na zgnębieniu *kapitału*, oraz na wypuszczeniu pieniędzy papierowych dla równego podziału tego to kapitału między wszystkich, mogłyby być rozpoczęte w razie przyjscia do władzy stronnictwa Góry. Tak rozdzieliwszy na części całkowite dążenie Oppozycji, P. Thiers, z niemiłosierną logicznością, jął po kolei dowodzić moralnego niepodobieństwa, iżby po-

dobny systemat mógł się utrzymać lub doprowadzić do czegokolwiek innego, jak do rozprzężenia wszystkich więzów społecznych, do wtrącenia Francji w barbarzyństwo. Zakończył twierdzeniem, że sama Oppozycja nie wierzy w zasady socyalizmu i że używa ich jedynie za środek podburzania ludu w celu opanowania władzy, nie bacząc, że każdy, kto jej tym sposobem dostąpił, własną potem za to zapłacił głową. Cała dobrzemysłąca powszechność nie może dość podziękować Panu Thiers za tak energiczne zdarcie maski; wystąpienie jego jest usługą, oddaną nie samej tylko Francji. Socyalizm, na nieszczęście, najniepotrzebniej rozkrzewił się w innych krajach, i jego wpływowi ulegli ludzie zkadynąd rozumni i sumienni. Godzi się spodziewać, że kiedy został zgnieciony we własnej ojczyźnie, odrosłe tego zgubnego drzewa uschną też na obcych gruntach, gdzie tylko przez małpie podrzeźnianie francuzom były zaszczone.

— Jest mowa więcej niż kiedy o zmodyfikowaniu Gabinetu; rzeczą jest prawie pewną, że po przejściu prawa o reformie wyborowej, Minister Wojny usunie się.

— Umarł były Par Francji, Grand Hiszpański Pierwszej klasy, margrabia de Talaru, mając lat 80 wieku.

— 26 b. m. trzynastu oficerowie gwardyi narodowej, którzy podpisali prośbę przeciw projektowi prawa o reformie wyborowej, zostali zawieszani.

— P. de Rayneval, Poseł Francuzki przy stolicy Apostolskiej, przybył do Rzymu.

## ANGLIJA.

LONDYN, 29 Maja. (Drogą nadzwyczajną.) Na posiedzeniu 25 b. m. w Izbie Gmin, Lord Palmerston dawał objaśnienia we względzie wyjazdu Posła Francuzkiego i w ogólności w przedmiocie sprawy Greckiej. Treścią mowy szlachetnego Lorda było, że wyjazd Posła nastąpił w skutek konferencji, którą miał z nim Lord Palmerston, i że obecność jego była potrzebna w Paryżu dla wytłumaczenia Rządowi Francuzkiemu pewnych szczegółów sprawy, które mogły wydawać się ciemnymi. Minister wyraził zupełną nadzieję, że okoliczność ta nie wpłynie na zerwanie stosunków przyjaźni między Angliją i Francją.

W tymże duchu Pierwszy Minister, lord Russell, odpowiadał na zarzuty Pana Disraeli. Mowy obu Ministrów były nader dobrze przyjęte przez wielką większość Izby.

— Rozprawy Parlamentowe ostatnich dni nie miały żadnego ogólnego interesu. Lord John Russell oznajmił Izbie Gmin, że Lord Wielki Kanclerz Anglii, Lord Cottenham, z powodu słabości zdrowia, znalazł się zmuszonym do złożenia swojej wysokiej godności.

— Donoszą, że Królowa Jmć nie pojedzie tego lata do Szkocyi, jak było zapowiedziano.

## WŁOCHY.

GENUA, 22 Maja. (Przez telegraf.) Arcybiskup Sassari został też uwięziony za swój opór przeciw prawu, znoszą-

cemu przywileje Duchowieństwa. — Król Sardyński przybył do Chambery.

## SZWECYA.

16 Maja J. K. W. Następcą Tronu wrócił do tutejszej stolicy.

## NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

BERLIN, 1 Czerwca. (Drogą nadzwyczajną.) Biuletyny o stanie Króla Jmci, z d. 30 wieczorem i 31 Maja, są nader pomyślne. Stwardniałość i puchlina zmniejszają się, i gojenie się rany postępuje w sposób najpożądany. Król Jmć spał przez noc całą najspokojniej.

WIEDEN, 28 Maja. Przedwczora przybył tu W. Xiążę Toskanii ze swą rodziną.

PARYŻ, 29 Maja. Paryż jest spokojny, ale po wielu Departamentach zdaje się gotować powstanie stronnictwa Czerwonych, i Rząd przedsięwzięcie dzielne środki ostrożności.

TURYŃ. Arcybiskup Turyński, margrabia Franzoni, za opór swój przeciw nowo-uchwalonemu prawu, został sądownie skazany na miesiąc więzienia, 500 liwrów kary pieniężnej i na koszt. Prokurator w podanych wnioskach żądał, iżby wyrzeczono sześć miesięcy więzienia i 1,000 liwrów winy pieniężnej.

(*Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.*)

## ROZMAITOŚCI.

O WŚCIEKLIŹNIE U ŻWIERZĄT, A MIANOWICIE DOMOWYCH.

(Ciąg trzeci.)

Wścieklizna, przechodząc od psów na inne zwierzęta, albo powstając w nich sama przez się, (jak to ma miejsce u lisów, wilków i hien, a może i u kun), objawia się w sposób podobny do psiej wścieklizny. Przy czem godna uwagi, że u zwierząt roślinożernych odkrywa się nie tak łatwo jak u mięsożernych, które z przyrodzenia swego bardziej są usposobione do rozwinięcia tej choroby. To się okazuje ztąd: że jad, przeszedłszy do organizmu zwierzęcia, które samo w sobie nie może rozwinąć wścieklizny, bez wątpienia może spowodować mocną głęboką chorobę nerwową, nigdy wszakże nie sprawuje właściwej choroby fizycznej. Podobna różnica w organizmie, co do przyjmowania jadu od wściekłego zwierzęcia, trafia się i przy innych przejściach zarazy do obcych organizmów, jak *np.* przy przejściu nosacizny końskiej do człowieka. Następne są szczegóły zjawisk wścieklizny u zwierząt, w których choroba ta może się rozwijać sama przez się:

a.) Wścieklizna Lisów dotąd postrzegana była tylko w południowo-zachodnich Niemczech, częścią w kształcie sporadycznej, częścią epizootycznej, i w przystępach swoich ma niejaki podobieństwo ze wścieklizną psów; bywa też spokojnej i gwałtownej natury. Lis wściekły okazuje na sobie bardzo wydatne symptomata tej choroby. Właściwe jemu: chytróść, przebiegłość i lęklivość znikają; wśród dnia wybiega z lasu, zbliża się bez obawy do mieszkań ludzkich,

i w obłąkaniu śmiało do nich wchodzi, jak pies lub inne zwierzę domowe, ale to czyni nie w celu znalezienia dla się pożywienia; i tak, przebiegając przez dziedziniec, napelniony ptastwem domowym, nie robi w niem żadnej szkody. Tymczasem wściekły lis okazuje symptomata wielkiej zjadłości, i zęby jego głęboko się wpijają w przedmioty, które niemi chwyta. Przy spokojnej zaś wściekliwości, chore zwierzę, przeciwnie, okazuje się tak dalece leniwem, iż się nie rusza z miejsca i nie ucieka, nawet napastowane. Falszywy apetyt a następnie wstręt do jada, też same co u psa wściekłego. Dolna szczęka u lisa zrazu niekiedy, a potem ciągle, jest w stanie osłabienia, tak iż chory lis, chociażby chciał, kąsać nie może. Przyczem zwierzę mocno chudnie; futro jego nawet zimą nie ma glansu, jest najeżone i skudlane, bieg chwiejący się, i ogon widocznie osłabiony wlecze się po ziemi. U niektórych język bywa wywieszony a pysk pokryty pianą. Właściwy zaś wodowstręt w lisach tak mało daje się widzieć, iż one równie jak i wściekle psy, które były przyzwyczajone do wody, przebywają wplaw rzeki.

b.) U Wilka wścieklizna okazuje się w ten sam sposób co i u Lisa. Tak samo wilk bez bojaźni wbiega do wsi, a to w takiej porze roku, kiedy głód nie może go ku temu zmuszać; bez szkody wałęsa się wśród pasącej się trzody, a tymczasem zjadle napada na ludzi i inne większe od siebie zwierzęta, dla tego tylko ażeby ukąsić, rzadko zaś na śmierć zadławia. Zresztą wstręt do pokarmu okazuje się w nim nie w takim stopniu jak u psa, i choroba trwa dłużej.

c.) Wścieklizna u Kota objawia się lęklivością i niespokojnością, niechęcią zostawiania na jednym miejscu, nieruchym i zdradziecko-bojaźliwym wzrokiem, utratą apetytu i niepohamowanym pochopem do kąsania, nawet w indywidualach najbardziej spokojnych; zkad zwierzę to nie jak zwykle drapie tylko szponami, lecz wprost i bez żadnego powodu zjadle kąsa, bo dość jest tak chorego kota pogłodzić, albo dawać mu jeść, lub wziąć blisko leżący przedmiot, żeby go pobudzić do ukąszenia, — często też kąsa samego siebie. Objawia się w nim posępnosć i skłonność do ukrywania się, naprzemian z gwałtownem skakaniem i zuchwałem dokoła oglądaniem się. Niezwyczajny apetyt, albo zupełna jego utrata, schudnienie, przykry glos, osłabienie niższych części organizmu i dolnej szczęki, wszystko to u wściekłych kotów daje się widzieć jak i u psów. Wścieklizna kota trwa od 3 do 4 dni.

U zwierząt, w których wścieklizna nigdy sama przez się nie powstaje, lecz się rozwija skutkiem pokąsania ich przez inne wściekle zwierzęta, okazują się następne charakterystyczne cechy:

a.) U *Świni*, na krótko przed objawieniem się choroby, blizna zgojonej rany, która powstała od ukąszenia wściekłego zwierzęcia, zaczyna mocno świerzbieć, ztąd zwierzę nieustannie drapie zranione miejsce, które też czerwienieje i często się otwiera. Apetyt tylko w początkach bywa nie-

porządny, a potem zupełnie ustaje; chore zwierzę chciwie szuka wody, lecz pić już nie może. Wydzielanie się śliny nadzwyczaj obfite, a w wyższym stopniu choroby powstają około pyska duże pęcherze piany, które zresztą przy końcu choroby nikną, a w miejscu ich narasta cieńka warstwa nowej skóry. W przystępach choroby świnie mają wielką skłonność do kłapania i nie szcędzą własnych prosiąt; gwałtownie ryją słomę i ziemię w chlewach, oraz gryzą drewniane przedmioty. Pod koniec choroby nogi przednie słabną tak dalece, iż na kolanach pełzać muszą. W początkach wścieklizny bywają jeszcze długie przerwy, w których świnie dają na pozór nadzieję powrotu do zdrowia. Choroba trwa od 3 do 5 dni.

b.) U Konia zwiastunami choroby są: wstręt do jadła, skłonność do kłapania i brykania, nawet u koni najłaskawszych; nadto niespokojność, drażliwość, lękliwość. Przyczém zwierzę drży i przykłęka na przednie nogi, wygina się, obraca i ogląda często w około siebie, trwożąc się nadzwyczajnie; źrenice są rozszerzone, sierć nastroszona, i na koniec koń traci zupełnie chęć do jadła i napoju. Objawienie się samej wścieklizny zaczyna się od febry: puls staje się przyspieszony (72 uderzenia), arterye rozszerzają się, oddech trudny i krótki, niekiedy wszakże bywa przeciągły i spokojny; koń chciwie pije, i od czasu do czasu bardzo potnieje. Potem następują kurcze, w których koń pada na ziemię i bije siebie nogami; następnie wybryka i podskakuje, i kęsa wszystko, cokolwiek się mu nawinie, nawet szarpnie zębami własne ciało. U ogierów i klacz dają się widzieć symptomata gwałtownego popędu płciowego i właściwe wydzielania. W wyższym stopniu choroby, oddech staje się nader ciężkim, i w formie paroxyzmów objawiają się: duszenie, spazmy i kurcze, szczególnie przy jasnym świetle i nagłej wrzawie. W przerwach ulgi, zwierzęta okazują jakąś ponurą spokojność, bywają łagodne i posłuszne. Połykanie nadzwyczaj trudne: w początkach choroby jeszcze piją wodę, lecz później i ta się staje niepodobnem. Zresztą właściwego wodowstrętu konie nie cierpią. Choroba trwa tylko od 12 do 48 godzin.

c.) U bydła rogatego, z rodzaju Wołu, poprzednikami wścieklizny są: ponurość, brak apetytu, umniejszenie mleka, niekiedy wielkie pragnienie, częściej zaś zupełny brak jego, nadzwyczajne rzucanie głową i wyciąganie szyi, płynienie śliny, unikanie jaseł, czasem womit, chód chwiejący się, niespokojne bieganie na wszystkie strony po łące, bez jedzenia trawy, i bodzenie rogami innych zwierząt. Następnie daje się słyszeć głuchy, przykry, podobny prawie do wycia psa, ryk chorego bydłęcia, wielka ilość piany i nadzwyczajna wychudłość. W czasie paroxyzmu bydło gwałtownie podskakuje i potem upada; ryje i uderza ziemię nogami, uderza się o ściany obory i bodzie je rogami tak gwał-

townie, iż często łamie sobie rogi, czasem zrywa nawet łańcuch, na którym jest uwięzione. W tym stanie, bez względu i różnicy, rzuca się na wszystko i bije zajadle rogami, lecz nie kęsa (\*). Równie też, lubo i w przerwach wolnych od paroxyzmu, nadzwyczaj jest niespokojne, w oborze ustawnie tupa nogami, będąc zaś na łące biega tu i ówdzie i pada często na ziemię. Oczy mocno nabrzmiewają i stają się przyémione, błona rogowa czerwona, źrenice czasem rozszerzone, powieki na pół zakryte. Wklęsłość czyli łodkowatość paszczy albo razem z czeluścią i podniebieniem jest w stanie zapalenia, albo jak gdyby odcięta od nich. Język od czasu do czasu siny i osłabiony, połykanie trudne. Puls bardzo słaby i niezbyt prędki (70 uderzeń); oddech niegorący; u niektórych zaś objawia się ziębienie i gorączkowe palenie. Odchody nieczęste, stwardniałe i źle przetrawione; wydzielanie moczu przerywane; popęd płciowy, jak u konia, silny; stale, paroxyzmami objawiające się konwulsye, powiększające się za daniem lekarstwa lub usiłowaniem picia; wodowstręt jest wyraźny, sierć się najeża jak szceć. Nakoniec następuje osłabienie dolnej szczęki i dolnych części ciała; z pyska ciągnie się lipka wilgoć; odchody rzadkie, czarne, wydzielane z usilnością; drganie żył suchych, kurcze, lękliwość i niespokojność powiększają się; ryk daje się słyszeć coraz rzadziej, lecz słaby, krótki i nadzwyczaj chrapliwy; zwierzę chudnie do kości i wśród konwulsyj zdycha. Choroba się przeciąga od 5 do 7 dni.

d.) Zjawiska wścieklizny u Owcy są nader podobne do wścieklizny Wołu. Chorobę poprzedzają: smutek, brak apetytu, zwieszenie albo rzucanie głowy. Następnie zwierzę ciągle się kręci i obraca ku tylnym nogom i ogonowi, i kęsa je; rozwija się też popęd płciowy, nawet u kotnych samiec. W dalszym ciągu choroby, zwierzę zawzięcie tupa nogami przednimi, ustawnie i zajadle bije głową o ściany obory i o wszystko co się nawinie, jeżeli zaś znajdzie się w polu, dziejeje i biega tu i ówdzie; zresztą ani ludzi, ani innych zwierząt nie kęsa. Wzrok u wścieklej owcy nieruchomy, oczy zezowate, łzawe, błyszczące, błona rogowa miejscami czerwonawa; niekiedy język wywieszony, nabrzmiały i pokryty jakby ołowianą powłoką; głos chrapliwy, oddech od czasu do czasu utrudniony, bicie serca częste, wena pokudłaczona, bez glansu i łatwo oddzielająca się. Wielka wychudłość daje się postrzegać w całym ciele; wszakże owca wściekła zachowuje przytomność, jagniąt swoich nie bije, i zamknięta samotnie beczy; wodowstrętu też nie cierpi. Nakoniec dolne części ciała słabną, połykanie staje się utrudnionem, i owca umiera w konwulsjach. Trwanie choroby przeciąga się od 2 do 9 dni.

(Dok. nast.)

(\*) Są wszakże przykłady ludzi pokąsanych od krów i wołów, i którzy zjadł dostali wścieklizny.